

„Zestawienie wyznaczników i kłopotliwych, a tak — jak go sobie P. Podolski — do brzośniego i do kłopotliwego i kłopotliwego”.

„Zestawienie wyznaczników i kłopotliwych, a tak — jak go sobie P. Podolski — do brzośniego i do kłopotliwego i kłopotliwego”.

„Zestawienie wyznaczników i kłopotliwych, a tak — jak go sobie P. Podolski — do brzośniego i do kłopotliwego i kłopotliwego”.

Mieczysław Dobrzański

A. Chmielowska, GRZEBIENIE STAROŻYTNE I ŚREDNIOWIECZNE Z ZIEM POLSKICH, *Acta Archaeologica Lodziensia*, nr 20, Łódź 1971, ss. 160, 28 rycin w tekście, 10 tablic i 6 map poza tekstem, streszczenie w jęz. angielskim.

Praca Aldony Chmielowskiej o grzebieniach z ziem polskich składa się ze wstępu, 5 rozdziałów, zakończenia, zestawienia materiałów, wykazu cytowanej literatury, streszczenia angielskiego, tablic i map.

Wstęp (s. 7—12), poprzedzony mottem z Tacyta, zawiera przegląd dotychczasowych osiągnięć w badaniach nad grzebieniami prahistorycznymi, a także szereg wyjaśnień i założeń, które zamierza autorka przestrzegać w dalszym ciągu pracy. Przedmiotem jej studium są grzebienie toaletowe, wykonane z różnych surowców, natomiast wszelkie narzędzia robocze, często (potocznie) również nazywane grzebieniami, zostały pominięte. Podstawę źródłową analizy stanowią grzebienie opublikowane do 1968 r. oraz nieliczne egzemplarze dotychczas nie publikowane (a użyte autorce przez niektórych badaczy). Analizowane zaś są tylko okazy zachowane kompletnie lub w stanie pozwalającym określić je typologicznie. Sięga także autorka do źródeł pośrednich: historycznych, ikonograficznych i etnograficznych, które — wg jej intencji — mają rzucić pełniejsze światło na te kwestie, dla których wyjaśnienia zabytek archeologiczny jest niewystarczający.

Celem omawianej pracy jest pokazanie grzebieni jako elementu kultury materialnej w wielorakich aspektach ich form i funkcji. Podejmuje także A. Chmielowska próbę wprowadzenia pewnych zmian do istniejących systemów typologiczno-chronologicznych grzebieni. Zastrzega się przy tym, iż nie rości sobie pretensji do całkowitego wyczerpania tych kwestii. Ma to być jedynie „podsumowanie dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie oraz propozycja kierunków dalszych prac, tym bardziej że ciągle powiększająca się baza źródłowa stwarza stałą konieczność rewidowania poglądów” (s. 12).

W rozdziale I: „Zagadnienia klasyfikacji i typologii grzebieni” (s. 13—26), po rozważaniach nad stosowaną dalej nomenklaturą dokonuje A. Chmielowska szczegółowego przeglądu dotychczasowych ustaleń klasyfikacyjnych interesującej ją kategorii zabytków. Poczynając od najstarszego monograficznego opracowania grzebieni H. Olshausena<sup>1</sup> z 1899 r., poprzez prace całego szeregu badaczy poświęcających

<sup>1</sup> H. Olshausen, *Beitrag zur Geschichte des Haar-Kammes*, „Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte”. R. 1899, s. 169—187.

grzebieniem mniej lub więcej uwagi, dochodzi autorka do najnowszych ustaleń w tej kwestii. Tu szczególną uwagę zwraca na dwie prace: Z. Hilczerówny<sup>2</sup> i E. Cnotliwego<sup>3</sup>, a to „ze względu na specjalną wagę założeń klasyfikacyjnych przedstawionych przez tych autorów” (s. 18). Zaprezentowany następnie w końcu rozdziału schemat klasyfikacyjny A. Chmielowskiej jest w gruncie rzeczy — co sama rzetelnie stwierdza — oparty na ustaleniach wspomnianych powyżej autorów, z częściowymi tylko modyfikacjami autorki. Podstawowy schemat klasyfikacyjny A. Chmielowskiej wygląda następująco:

I. grzebienie jednostronne: IA — jednowarstwowe — jednopłytkowe; IAB — jednowarstwowe — wielopłytkowe; IB — trójwarstwowe — wielopłytkowe.

II. grzebienie dwustronne: IIA — jednowarstwowe — jednopłytkowe; IIB — trójwarstwowe — wielopłytkowe.

Przedstawione grupy dzielą się z kolei na typy i odmiany (sporadycznie wyróżniane są jeszcze pododmiany<sup>4</sup>).

Niewątpliwą zasługą autorki jest wydzielenie i określenie podgrupy IAB; zachowane zostały przez to wprowadzone już przez E. Cnotliwego określenia podgrup IA i IB, a jednocześnie podkreślony został przejściowy charakter nowo wyróżnionej podgrupy.

Pochewki na grzebienie występujące we wczesnym i późnym średniowieczu podzieliła A. Chmielowska na 5 typów (w ich obrębie odmiany), stosując jako kryterium kształt płytek skrajnych.

Rozdział II: „Niektóre zagadnienia produkcji grzebieni” (s. 27—32) poświęcony jest analizie procesu obróbki rogu i wytwórczości grzebieni. Prócz zreferowania dotychczasowych ustaleń przedstawia autorka także własny wkład w tej kwestii. Jest on cenny, A. Chmielowska zrezygnowała bowiem z teoretycznych spekulacji, a odszukała warsztat współcześnie produkującego ludowego rzemieślnika-grzebiennika. Obserwacja jego pracy pozwala jej na wprowadzenie pewnych uściśleń lub uzupełnień do ustaleń opartych wyłącznie na źródłach archeologicznych. I tak mogła ona stwierdzić, iż zabieg zmiękczenia rogu nie jest wcale tak skomplikowany, jak to sugerowano w literaturze przedmiotu. Podobnie zbędna jest piłka do wycinania zębów, wystarcza tu jedynie nóż. Wagę jej obserwacji osłabia w pewnym stopniu fakt, iż rzemieślnik ten pracuje na rogu bydłowym, podczas gdy grzebienie prahistoryczne wykonane są z rogu zwierząt dzikich. Rozważania o problemach technicznych grzebiennictwa kończy autorka uwagami o jego społecznej organizacji. Tu — uznając kwestię za wciąż jeszcze otwartą — skłonna jest przychylić się do poglądu przypisującego produkcję grzebieni wyspecjalizowanemu rzemiosłu.

Rozdział III: „Grzebienie starożytne” (s. 33—60), zawiera na wstępie rys historyczny rozwoju tego elementu kultury materialnej na obszarze całej Europy od czasów najdawniejszych. W polskich znaleziskach archeologicznych grzebienie kościane i rogowe zaczynają się pojawiać w I w. n.e. A. Chmielowska omawia kolejno wyróżnione w I rozdziale grupy, typy i odmiany grzebieni z okresu od I do V w. n.e. Nie ustrzegła się tu jednak szeregu mniejszych lub większych potknięć. I tak w grupie IA wyróżnia A. Chmielowska 4 typy, charakteryzuje jednak tylko trzy pierwsze, nie wspominając o typie 4. Typ ten dość nieoczekiwanie wymieniony zostaje dopiero w rozdziale IV, gdzie okaz z Warszawy-Góry Gnojowej, pochodzący

<sup>2</sup> Z. Hilczerówna, *Rogownictwo gdańskie w X—XIV wieku*, [w:], *Gdańsk Wczesnośredniowieczny*, t. IV, Gdańsk 1961, s. 90—95.

<sup>3</sup> E. Cnotliwy, *Grzebienie rogowe i kościane od I do V w. n.e. na Pomorzu Zachodnim*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 9: 1963, s. 168—174.

<sup>4</sup> Wydaje się, iż bardziej właściwe byłoby zastąpienie terminu „pododmiana” przez określenie „wariant”.

z XIV/XV w., a nie pasujący do klasyfikacji grzebieni średniowiecznych, określony zostaje jako grupa IA — typ 4 grzebieni pochodzących z I—V w. (s. 63, ryc. 21)<sup>5</sup>. Podobnym nieporozumieniem wydaje się być wyróżnienie typu 2 w obrębie omawianej grupy, a to dlatego, iż: 1. nie jest znany ani jeden okaz tego typu, 2. typ wyróżniony został na podstawie danych ikonograficznych z halsztackich (podkreślenie moje — T. Ł.) urn twarzowych. Pewne wątpliwości nasuwają się także wobec faktu zaliczenia przez autorkę grzebienia z Chrobrza, pow. Pińczów, do odmiany b typu 1 (s. 45, ryc. 17). Nie można bowiem pełnej płytki uchwytovej zapotrzonej u wierzchołka w kółko do zawieszania uznać za uchwyt ażurowy, jak chce A. Chmielowska. Słuszniejsze wydaje się wyróżnienie tego okazu jako odrębnej odmiany.

Do innej kategorii uchybień tej części pracy zaliczyć należy rycinę 16 b, mającą przedstawiać ornament dwu stron płytki jednego z grzebieni. Nasuwają się jednak wątpliwości, czy rycina przedstawia dwie strony tego samego grzebienia, ponieważ nie odpowiadają one sobie.

Następną grupę IAB dzieli autorka na 2 typy. Wyróżnienie tej grupy — jak to już wspomniano powyżej — wydaje się być najtrafniejsze w dotychczasowej literaturze przedmiotu.

Wśród grzebieni z I—V w. n.e. należących do grupy IB wyróżnia autorka 5 typów. Zastrzeżenia budzi sposób potraktowania poszczególnych typów i odmian; niektóre z nich — np. typ I, odmiana b — omówione zostały przez A. Chmielowską raczej powierzchownie. Typ 5 tej grupy jest według autorki pracy ogniwem łączącym grzebienie starożytne ze średniowiecznymi.

Tem ostatnim poświęcony został rozdział IV, „Grzebienie średniowieczne” (s. 61—80). Posiłkuje się tu autorka opracowaniem Z. Hilczerówny, szerzej omawia jednak grzebienie przez nie podane. W średniowieczu (VI—XV w.) nadal występuje grupa IB. Wyróżnia w niej A. Chmielowska 4 dalsze typy (typy 6—9), wśród nich zaś szereg odmian.

Następne dwie analizowane grupy dotyczą grzebieni dwustronnych. Pierwsza z nich, IIA, podzielona została przez autorkę na 4 typy. Wątpliwości nasuwa fakt zaliczenia do typu 4 tej grupy jednego z grzebieni z Opola, jednostronnie uźębionego, i — jak sama autorka pisze — wobec którego „nie ma całkowitej pewności co do jego pierwotnego wyglądu” (s. 71). W obrębie grupy IIB wydziela A. Chmielowska 7 typów. Do uchybień tej części pracy należy brak omówienia odmiany C w obrębie typu I, szczególnie zaś wyróżnienie typu 4 (co należy uznać za nieporozumienie w świetle braku choćby jednego okazu grzebienia tego typu, zresztą nie określonego precyzyjniej przez autorkę).

Rozdział o grzebiach średniowiecznych zamyka część poświęconą pochewkom grzebieni (s. 77—80). Widoczne wśród nich jest znaczne zróżnicowanie, będące powodem trudności w wypracowaniu ich typologii. Opierając się na kształtach płytek skrajnych wyróżnia A. Chmielowska 5 typów pochewek.

Partię analityczną książki kończy rozdział V „Funkcje grzebienia” (s. 81—94). W pierwszej jego części omawia autorka zabiegi toaletowe, którym służy grzebień, na tyle oczywiste, że trudno spodziewać się tu wniesienia jakichś nowych ustaleń. Znacznie lepiej prezentuje się wobec tego część druga dotycząca zabiegów magicznych, wśród których niepoślednią rolę — jak się okazuje — odgrywał grzebień.

W „Zakończeniu” (s. 95—101) autorka podsumowuje wyniki swej pracy oraz

<sup>5</sup> Identyfikacja zresztą postępuje A. Chmielowska z XII-wiecznym grzebieniem z Kruszwicy, st. 4, zaliczając go do typu 3 grupy IA (s. 63, tabl. X, 11).

zastanawia się, na ile grzebienie mogą służyć jako wyznaczniki chronologiczne przydatne do datowania współwystępujących z nimi zabytków. Jako odpowiedź na to pytanie przedstawia A. Chmielowska dwie tabele chronologiczne grzebieni (ryc. 27 i 28). W omówieniu tych tabel autorka słusznie zauważa, iż formy prostsze z reguły są bardziej długotrwałe, natomiast okazy ozdobne wykazują większą skłonność do zmian. „Z tych względów należy stwierdzić, że niektóre formy grzebieni posiadają ograniczone walory datujące [...], ale jednocześnie jest spora ilość typów i odmian grzebieni [...], których przydatność w określaniu chronologii współwystępujących z nimi, mało charakterystycznych zabytków jest bezsporna” (s. 96).

Omawiana praca zaopatrzona jest ponadto w „Zestawienie materiałów” (s. 102—130) opracowane według zastosowanego przez autorkę schematu typologicznego. Obejmuje ono ogółem 664 grzebienie i 44 pochewki. Mają to być wszystkie zdadne do określenia typologicznego grzebienie opublikowane do 1968 r. oraz niektóre egzemplarze dotychczas nie publikowane (por. przypis 1 na s. 7). Wydaje się, że tu również autorka nie ustrzegła się pewnych potknięć<sup>6</sup>.

Na koniec wypada ustosunkować się do zawartego w pracy materiału ilustracyjnego. Doceniając w pełni fakt reprodukcji wyrobów grzebienniczych łącznie z współwystępującymi z nimi innymi zabytkami, należy jednak żałować, iż ryciny pozbawione zostały wszelkich danych dotyczących skali reprezentowanych na nich okazów<sup>7</sup>. Zastanawiająca jest także znaczna dysproporcja między ilością przedstawionego materiału starożytnego a średniowiecznego. Znacznie uprościłoby (wręcz umożliwiło) korzystanie przez czytelnika z opracowanych przez autorkę map ponumerowanie umieszczonych na nich punktów, co pozwoliłoby na odniesienie ich do (brakującego również) wykazu miejscowości.

Ogólnie stwierdzić można, iż książka A. Chmielowskiej miała ze wszech miar szansę być jedną z pożyteczniejszych prac w danej dziedzinie. Jej wartość użytkową obniża jednak w pewnym stopniu szereg potknięć i uchybień zarówno merytorycznych, jak i formalnych. Znamienny tu może być fakt zarzucenia E. Cnotliwemu wyróżnienia typu nie występującego na ziemiach polskich (s. 21), podczas gdy autorka postępuje identycznie aż dwukrotnie<sup>8</sup>. Wydaje się więc, że szansa pracy polegająca choćby tylko na fakcie zgromadzenia całej dotychczasowej wiedzy z danej dziedziny w jednym dziele nie została w pełni wykorzystana, aczkolwiek trudno odmówić jej szeregu osiągnięć, do których zaliczyć należy zwłaszcza wydzielenie i określenie grupy IAB, obserwacje z produkcji grzebieni przez współczesnego rzemieślnika-grzebiennika oraz próbę uporządkowania chronologii grzebieni (tabele chronologiczne).

*Tadeusz Łaskiewicz*

<sup>6</sup> Omawiając grzebienie z Poznania-Sołacza pominęła A. Chmielowska okaz publikowany przez A. Karpińską, *Poznań-Sołacz jako osada wczesnohistoryczna*, „Kronika miasta Poznania”, R. XIII: 1935, nr 1, s. 21, tabl. III 1—3. Za zwrócenie uwagi na ten szczegół dziękuję mgr. Henrykowi Mamzerowi. W odniesieniu do grzebieni z Białej, pow. Łódź, niezrozumiałe jest także umieszczenie w rubryce 7 (Literatura lub zbiory) informacji: „zbiory Muzeum Arch. i Etn. w Łodzi”, skoro — jak to wynika z przypisu 92 (s. 53) oraz wykazu literatury — znana jest autorce monografia tego cmentarzyska opracowana przez T. Makiewicza (co prawda już z r. 1970). Z autorem tym różni się zresztą A. Chmielowska w datowaniu niektórych grobów (nr 4, 7 i szczególnie 17), spodziewać by się wobec tego należało uzasadnienia zmiany chronologii.

<sup>7</sup> Wyjątek stanowi tu rycina 23, będąca jednak reprodukcją fotograficzną.

<sup>8</sup> Zob. s. 48 — grupa I A typ 2, oraz s. 75 — grupa II B typ 4.